

**BOCZNY TOR 222**



## **Wierszyk nie na temat**

Dziś wzruszenia były dwa  
(w sumie niezłe jaja):  
jedno, że relacja ja z ja  
to grunt i podstawa,  
a drugie — że to  
o ruch ramionami szło.

## **Z poradnika nieudacznika**

Z brzegu pocieszenia  
w wartką smugę cienia  
kraulem nieustannie  
przez życie płyn  
w wannie.



## **Wierszyk o zieleninie**

W gąszczu zielska, w dzikich chaszczach  
ręki ludzkiej nie uświadczysz  
i to szczęście jest niemałe —  
brak kosiarek.

Zieleń odłogiem, projekt zuchwały:  
dom — świat cały!

## **Wierszyk o tym co za ścianą**

Obraz kontra słowo,  
poważnie i rozrywkowo:  
rozmaite barwy liści;  
kiedy śpią artyści,  
słońce robi sztukę.  
Chodźmy, nikt nie puka.



## Wierszyk gupi (sic!) na majówkę

I

Nie majówka, lecz chęć szczerą  
zrobi z ciebie openera.  
Czas przyspieszy, choć jest wolny.  
Ruch przyrody jest oddolny.

Gdy gorąco sprzyja ci,  
nie trać zimnej krwi,  
ale kiedy zachmurzenie,  
nie bierz tego na sumienie.

Po burzy niebo w kałuży,  
wiatr obraz wkrótce zakurzy.  
Wonne bzy i kasztanowce  
niech nie zwiodą na manowce.

Nie majówka, lecz chęć szczerą  
zrobi z tobą co chce teraz.

## II

Na majówkę — siostró, bracie —  
włóż w tym roku ciepłe gacie.  
Grubszy koc weź pod siedzenie,  
kiedy pójdiesz na leżenie,  
bo od ziemi ziąb jest jeszcze  
co miłosne myli dreszcze.

To majówka! Nie zaprzeczysz,  
lecz czy potem chcesz się leczyć?

Gdy wybierzesz opcję dom,  
snów nie odbierając snom,  
pożytecznie pędź godziny —  
okup w słodkie się i płyny.

Pojedz, popij, nic na siłę,  
poleż, powstań — gdy to miłe.  
Przetrwać też pomoże ci  
dostęp do wifi. ›





Gdy majówka faktem jest  
miej dla siebie z gestem gest.  
Miej maj, bo warto coś mieć,  
a nie tylko — być i chcieć.

### **Wierszyk bardzo majowy**

Był kwiecień, jest maj.  
Naj czy nie naj — oddychaj.

Kochaj i rób co chcesz?  
Nie udawaj. Daj i bierz.

Człowiek człowiekowi... cóż zostaje?  
Maj majowi maja nie umai.



## Wyjaśnienie II

Żeby rzecz wyjaśnić wreszcie  
tak czy owak, tak czy siak,  
kiedy spytasz: «Czy mnie kochasz?»,  
powiem tobie: «Nie i tak».

Powiem tobie po namyśle,  
nie na oślep, byle jak.  
Mówiąc «Nie» — rzecz jasna skłamię,  
by nie skłamać mówiąc «Tak».

Mówiąc: «Tak» zaś, skłamię po to,  
by nie skłamać mówiąc: «Nie».  
Mam nadzieję, że już teraz  
nie zrozumiesz słów mych źle.

\_ Zuzanna Ginczanka

<https://milosc.info/zuzanna-ginczanka/wyjasnienie-ii/>

**ROZMAITE  
BARWY LIŚCI**

BT nr 222 / Poznań, 1.05.2017